



EWA MARYNOWICZ-HETKA\*

## POLSKIE STOWARZYSZENIE SZKÓŁ PRACY SOCJALNEJ W PIERWSZYM DZIESIĘCIOLECIU: STUDIUM ROCZNICOWE

### ABSTRAKT

Przedmiotem artykułu jest analiza pierwszych dziesięciu lat działalności Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej (PSSPS) z punktu widzenia procesu stawania się i współniania doświadczeń w różnych przestrzeniach i zdarzeniach granicznych interpretowanych w kontekście pokolenia historycznego. Odniesieniem dokumentarnym jest systematycznie publikowane na stronie domowej PSSPS kalendarium działalności i odczucia autorki będącej uczestniczką zdarzeń.

**SŁOWA KLUCZOWE:** kształcenie do pracy socjalnej/społecznej, pokolenie historyczne, stawanie się stowarzyszeniem, uświadomienie doświadczenia, zerwanie i nieciągłość

### PUNKT WYJSCIA: PAMIĘĆ SKUMULOWANĄ FORMĄ UZNAWANIA

**P**isanie syntez aktywności zbiorowej po latach od wydarzeń jest niezwykle ryzykowne i narażone na rozmaite przeszkody, ponieważ obejmuje nie tylko zdanie relacji z przebiegu zdarzeń, lecz także ich waloryzację. Zwykle w takich sytuacjach przypominają się mądre słowa Paula Ricoeura (2002), które pozwalają postrzegać pamięć jako skumulowaną formę uznania<sup>1)</sup>. W tym ujęciu stanowi ona ważną funkcję w ocenie zdarzeń przeszło-

---

\* Uniwersytet Łódzki; ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4036-8876>

<sup>1)</sup> To stanowisko stanowi ideę przewodnią dwu tekstów opublikowanych w ostatnim czasie: Maliszewski, Marynowicz-Hetka, Witkowski, 2020 oraz Marynowicz-Hetka, 2021 i jest rozwijane w ich treści.

ści, uporządkowanych według pytań: co pamiętamy, o czym zapominamy, co sobie przypominamy.

W tym tekście, przygotowanym na zaproszenie prof. Jerzego Szmagałskiego, redaktora naczelnego „Pracy Socjalnej”, przyjmuję ramę epistemologiczną ujmowania zdarzeń przeszłości w znaczeniu skumulowanej formy uznania społecznego. W jednym z wykładów wygłoszonych na Uniwersytecie w Barcelonie w roku 2001 Ricœur (2002) podkreśla silny związek z tym, co pamiętamy z uznaniem, jakie mamy dla siebie i dla innych, konstruowanym w toku aktywności podejmowanych w przeszłości. Ten związek między pamięcią (tym, o czym/kim pamiętamy) a podmiotem odczuwającym jest tak ścisły, że „pamięć może być postrzegana jako doskonałe kryterium odkrywania tożsamości indywidualnej, która rozszerza się na wszystkie formy tożsamości zbiorowej/ społecznościowej” (Ricœur, 2002, s. 88). Może więc uczestniczyć w konstruowaniu teraźniejszości i przyszłości. Na tym więc polega sens analiz przeszłych zdarzeń, które mogą stać się facylitatorem aktywności bieżących i wyobrażeń o nowych projektach.

Tym samym stanowisko Ricœur (2000) w kwestii epistemologii poznania historycznego zawarte w jego pracy *La mémoire, l'histoire, l'oubli* może być trafnym odniesieniem metodologicznym dla analizy zdarzeń z przeszłości. Domenico Jervolino (2002, s. 55) zauważa, że w tym stanowisku poszczególne operacje postępowania historycznego, czy histograficznego, zawierają się w trzech wzajemnie powiązanych i zachodzących na siebie fazach: dokumentarnej, obejmującej zbieranie świadectw i archiwaliów; wyjaśniającej/ rozumiejącej; reprezentatywnej/wyobrażeniowej. W tej fazie formułuje się wypowiedź skierowaną do czytelnika. Na ogół zawiera ona intencję przedstawienia przeszłości w świetle zdarzeń i może spełniać funkcję konstruowania teraźniejszości oraz namysłu nad przyszłością.

Realizując te wskazania epistemologiczne, ograniczymy się jedynie do zasygnalizowania tych faz poznania historycznego, w których dominują reprezentacje zdarzeń, niekiedy dokumentowane w formie przykładów. Dla fazy wyjaśniającej zaproponujemy pewne ramy epistemologiczne narzędzia analizy, wskazując jedynie na te koncepty, które mogą sprzyjać formułowaniu odpowiedzi wyjaśniających. Są nimi kategorie: pokolenia historycznego, uwspólnionego doświadczenia i stawania się stowarzyszeniem.

Ważnym czynnikiem konstytuującym zakres przedmiotowy tego artykułu była sugestia redaktora naczelnego czasopisma „Praca Socjalna”, by przy okazji 30. rocznicy istnienia Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pra-

cy Socjalnej<sup>2)</sup> pokazać jego początki i to, jak udało się pokonać liczne trudności (finansowe, organizacyjne, ideowe), dzięki czemu możliwe było zakończenie tego dziesięciolecia na najwyższym poziomie międzynarodowej wymiany naukowej, organizacja europejskiego kongresu European Association of Schools of Social Work (EASSW) i zdobycie uznania w społeczności międzynarodowej, które w kolejnych latach pozwoliło na kontynuowanie projektów krajowych skonfigurowanych z europejskimi (np. CERTS dla Polski).

## PRZESTRZENIE UWSPÓLNIANIA DOŚWIADCZEŃ W PROCESIE STAWANIA SIĘ STOWARZYSZENIEM

### Rama epistemologiczna analizy

Ramę epistemologiczną tej analizy aktywności Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej w okresie pierwszych dziesięciu lat istnienia wyznaczają dwa koncepty: „stawanie się” stowarzyszeniem oraz „przestrzenie współniwania doświadczeń”.

Odnosząc się do pierwszego z nich, należy podkreślić, że zamiarem tej analizy jest pokazanie procesu wzrastania stowarzyszenia, stawania się nim i stopniowe poszerzanie zakresu aktywności, jak również jej wymiarów od krajowego, lokalnego do międzynarodowego, globalnego. Tak rekonstruowana historia stowarzyszenia miałaby także podkreślić zasadnicze linie orientujące aktywność jego założycieli zmierzającą raczej do (współ)konstruowania tej struktury niż jedynie do jej stanowienia, dekretowania poprzez formalne rozstrzygnięcia.

Zamiarem moim jest pokazanie w tym krótkim tekście, jak tworzyło się stowarzyszenie, jak stawało się uznaną społecznie strukturą, która liczy sobie ponad 30 lat, i jak coraz to nowi jej uczestnicy stale dostrzegają w niej walory przyciągające do partycypacji i zaangażowania. Chodzi także o to, aby choć zasygnalizować znaczące transformacje i ich paradoksalność, które dokonywały się również niejako niezależnie od centrum stowarzysze-

---

<sup>2)</sup> Od Redakcji: w bieżącym roku mija 35 lat od opublikowania w pierwszym numerze „PS” stanowisk Heleny Radlińskiej, Aleksandra Kamińskiego, Ewy Marynowicz-Hetki, Cecylii Hibel i Jolanty Supińskiej na temat istoty pracy socjalnej (*Praca Socjalna*, 1986, t. 1, nr 1, ss. 10–18).

nia i wynikały często z rozwiązań administracyjnych. Warto przypomnieć, że idea stworzenia jakiejś struktury, która jednoczyłaby zainteresowanych kształceniem w zakresie pracy socjalnej, zyskała pierwszą akceptację na zebraniu metodycznym nauczycieli szkół socjalnych pozostających poza uczelniami wyższymi, podczas gdy takie struktury edukacyjne już obecnie nie istnieją. Innym widocznym przykładem transformacji jest to, że od początku prac nad nowym programem kształcenia w dziedzinie pracy socjalnej/społecznej postrzegane ono było w sensie akademickim pomimo zewnętrznych okoliczności raczej temu niesprzyjających. Zmiany dokonywały się stopniowo. W tych przemianach ważne, stymulujące znaczenie miały rozwiązania operacyjne inicjowane centralnie<sup>3)</sup>.

Dla uświadomienia sobie procesu stawania się PSSPS stowarzyszeniem społecznym, jak również dla podkreślenia ciągłości i trwania idei, które połączyły liderów środowiska w przekonaniu sensu i znaczenia budowania struktur stowarzyszeniowych, warto przywołać kategorię mentalną *la filiation*<sup>4)</sup>, wyrażającą dziedzictwo kulturowe przybierające formę społecznego wyobrażenia o silnym zabarwieniu aksjologicznym, a reprezentowaną często przez konkretne osoby i ich wkład w rozwój idei, myśli, zasobów kultury. W przypadku konstruowania stowarzyszenia osób identyfikujących się z pracą socjalną / pracą społeczną nie było inaczej. Szczególnym pomostem między „nowym” a „starym” była znajomość wcześniejszych aktywności w obszarze pracy społecznej, wśród których przywołać należy przede wszystkim dokonania Heleny Radlińskiej (1927) i jej pozycję społeczną w środowisku krajowym i międzynarodowym w okresie dwudziestolecia międzywojennego, w tym zwłaszcza prace na rzecz organizowania międzynarodowego ruchu szkół przygotowujących do pracy społecznej, jak też rozwój badań i kształcenia w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej, zapoczątkowanym w roku 1925, i w końcu organizacja w roku 1945 Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego (Radlińska, 1948). W tym sensie też proces stawania się stowarzyszeniem w rezultacie uczestnictwa w przestrzeniach umożliwiają-

---

<sup>3)</sup> Należałoby tu odwołać się do projektu Phare, w ramach którego powstało „oprządowanie” do programu kształcenia w szkołach policealnych wdrożonego w roku 1994. Była nim struktura pod nazwą „Biblioteka Pracownika Socjalnego”, od roku 1998 stanowiąca regularną serię wydawniczą Wydawnictwa Naukowego „Śląsk”.

<sup>4)</sup> W wolnym tłumaczeniu: ‘łańcuch ludzi i zdarzeń z przeszłości’.

cych podzielenie doświadczeń analizować można w odniesieniu do kategorii pokolenia historycznego, które obejmuje jednostki w różnym wieku, przebywające w wyodrębnionej przestrzeni w danym czasie historycznym. Trwanie stowarzyszenia wywodzącego się z doświadczeń „dziedziczonych” dzięki *la filiation* jest tego najlepszym przykładem. W ciągu lat istnienia stowarzyszenia przybyła do niego nowa generacja uczestników, którzy czerpiąc z doświadczeń minionych, mogą wzbogacać jego teraźniejszość.

Przyjęcie drugiej ramy epistemologicznej tej analizy, jaką są przestrzenie współniwania doświadczeń, orientuje organizację tekstu wokół znaczących zdarzeń, które nie tylko wyznaczały historię stowarzyszenia, lecz także stanowiły najważniejsze wydarzenia, wokół których lub z myślą o których skupiała się aktywność członków. Jest to kluczowa kategoria teoretyczna, transwersalnie przenikająca tę analizę pierwszych dziesięciu lat funkcjonowania Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej. Dzięki uczestnictwu w podobnych zdarzeniach i przeżywaniu ich dokonuje się proces współniwania doświadczeń (Dewey, 1947/1968) indywidualnych uczestników danej przestrzeni, który polega na rekonstruowaniu i wielokrotnemu reorganizowaniu oraz integrowaniu doświadczeń indywidualnych. Cechą specyficzną tego mechanizmu jest podzielenie doświadczeń przez innych uczestników danej przestrzeni, co sprzyja wytworzeniu więzi oraz poczucia wspólnoty.

Od pierwszych myśli o budowaniu stowarzyszenia przyjęliśmy formułę łączenia, podzielenia i mediacyjnego poszukiwania rozwiązań sytuacji trudnych. Nabywanie doświadczeń wspólnego uczestnictwa w tym projekcie wymagało tworzenia przestrzeni oraz ram instytucjonalnych sprzyjających kształtowaniu relacji i wzajemnego poznania oczekiwań. Jedną z tych przestrzeni były coroczne zjazdy, których organizację za każdym razem powierzano innemu środowisku (uczelni i szkole socjalnej). Od początku także przyjęliśmy mentalne wyobrażenie szkoły, niekoniecznie równoznaczne z jej formalnym określeniem.

Przyjmując wskazania Jervolina (2002), by pracę rozpocząć od dokumentowania analizowanych procesów, od pewnego czasu systematycznie opracowujemy kalendarium zdarzeń mających związek z Polskim Stowarzyszeniem Szkół Pracy Socjalnej, by w ten sposób pokazać trwałość, zerwania i nieciągłość tego projektu społecznego. Te kartki z kalendarza są umieszczane gościnnie na stronie internetowej PSSPS prowadzonej w Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie z inicjatywy obecnej prezes, prof.

Ewy Kantowicz. W tekście objętościowo ograniczonym wymogami wydawniczymi nie sposób powiedzieć o wszystkich ważnych zdarzeniach tego przełomowego dziesięciolecia, konstytuującego image stowarzyszenia i dającego mu podstawy ideowe. Niezbędne staje się dokonanie wyboru, przyjmując jako kryterium graniczność czy progowość opisywanych przestrzeni/zdarzeń, która mogła mieć znaczenie dla konstytuowania się społeczności wokół kształcenia do obszaru pracy socjalnej i wzajemnego zrozumienia łączących ją idei, jak również zwrotów orientacji działalności.

W tych pierwszych dziesięciu latach istnienia stowarzyszenia i czasu, który poprzedzał jego utworzenie, można zauważyć spiralnie zbudowany proces zdarzeń stawania się społecznością dzielącą poglądy. Rozpoczyna go spektakularny powrót przedstawiciela Polski do struktur European Regional Group for Social Work Education (ERG) afiliowanej przy International Association of Schools of Social Work (IASSW) w roku 1989, zamyka zaś legitymizacja europejskiego/światowego wymiaru aktywności PSSPS w postaci organizacji kongresu EASSW w roku 2001, umożliwiająca obejrzenie naszych dokonań (i braków) w perspektywie międzynarodowej.

Pomiędzy tymi granicznymi zdarzeniami odbywała się codzienna, ale niezmiernie intensywna praca u podstaw, sprzyjająca kształtowaniu krajowego środowiska nauczycieli, badaczy i praktyków pracy socjalnej. W tym sensie lata 1989–2001 z oddalenia wydają się zupełne, kompletne w realizowaniu zadań, jakie Polskie Stowarzyszenie Szkół Pracy Socjalnej sformułowało w swym statucie założycielskim.

## **Powrót do struktur europejskich i poszukiwanie sojuszników (Bled '89, Łódź '90/91)**

Tytułowy powrót do struktur europejskich miał miejsce 2 listopada 1989 r. w Bled (ówczesna Jugosławia, obecnie Słowenia), dzień przed upadkiem muru berlińskiego i kilka miesięcy po wyborach 4 czerwca w Polsce, w trakcie Walnego Zgromadzenia Członków, które odbywało się w ramach kolejnego kongresu ERG/IASSW, późniejszego (od 1995 r.) niezależnego stowarzyszenia pod nazwą European Association of Schools of Social Work.

Wcześniej, wiosną 1989 r., Katedra Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego otrzymuje list od przewodniczącego ERG/IASSW, prof. Antonina Wagnera, zapraszający do zgłoszenia z tej najstarszej katedry pedagogiki społecznej w Polsce kandydata do zbliżających się wyborów zarządu i do włą-

czenia się katedry w prace ERG/IASSW. Zaproszenie to zostało przez nas odczytane jako wyrażenie uznania społecznego dla dawnych dokonań, zwłaszcza prac Radlińskiej, ale także stanowiło wzmocnienie prac aktualnych i wsparcie dla ich ujawnienia w środowisku europejskim. Narada w obecności prof. Ireny Lepalczyk, najbliższej współpracownicy Heleny Radlińskiej w okresie łódzkim, nie pozostawiła cienia wątpliwości – zaproszenie to było zdarzeniem granicznym i trzeba było zrobić wszystko, aby z niego skorzystać. Profesor Lepalczyk przebywała już od dwu lat na emeryturze, ale często dyskutowałam z nią najważniejsze strategiczne kwestie katedry, tak też stało się i tym razem. Profesor swym tubalnym głosem zawyrokowała: „Pani zgłosi swą kandydaturę”. Uczyniłam to, nie bez obaw, ukazując w zgłoszeniu moje dziedzictwo kulturowe oraz zainteresowania pracą socjalno-wychowawczą z rodziną usankcjonowane doktoratem na ten temat, obronionym w roku 1977.

Czytelnicy tego tekstu, którzy nie znają realiów końca lat 80. w Polsce, mogą nie pojąć, dlaczego zaproszenie mogło wywołać niepokój i zagrożenie niewykonalności z uwagi na kondycję finansową uczelni oraz ograniczone możliwości finansowania podróży zagranicznych, uzyskiwania wiz wyjazdowych itp. W tym tekście pominię opis tej codzienności uczelnianej lat 80. XX w. Ostatecznie, po wielu latach nieobecności przedstawiciela Polski w tym środowisku, zostałam wybrana do władz ERG/IASSW, mając świadomość, że jest to nie tyle wybór konkretnej osoby, ile wskazanie na polskie środowisko, ważne dla problemu kształcenia do pracy socjalnej/społecznej, także z uwagi na dziedzictwo i dokonujące się transformacje sprzyjające rozwojowi pracy społecznej i upodmiotowieniu obywateli<sup>5)</sup>.

Uznałam więc, że „szlachectwo zobowiązuje” i już w drodze powrotnej rozważałam dalsze kroki, by ta obecność w strukturach europejskich, po wielu latach absencji, miała swój silny wymiar instytucjonalny. Dla zrealizowania tej misji i uzyskanego mandatu społecznego środowiska europejskiego niezbędne wydawało się powołanie stowarzyszenia, którego członkowie podzielaliby te cele. Zadaniem pierwszym stało się poszukiwanie sojuszników, dzięki czemu owa struktura instytucjonalna mogłaby powstać w konwencji partycypacyjnej i samorządowej, a nie dekretowania zdarzeń i form aktywności, czego wielu z nas wcześniej doświadczało.

---

<sup>5)</sup> Szybko się okazało, że zupełnie inne okoliczności stały się niezwykle ważne z uwagi na restrukturyzację gospodarki i gwałtowny wzrost bezrobocia oraz ubóstwa. Praca socjalna, pracownicy socjalni znaleźli się w pierwszym szeregu pomocy społecznej.

Sprzyjająca okoliczność podzielenia się tym pomysłem z innymi nadarzyła się dość szybko. W dniach 6–7 kwietnia 1990 r. w Medycznym Studium Zawodowym Wydziału Pracowników Socjalnych w Łodzi planowana była cykliczna ogólnopolska konferencja metodyczna nauczycieli pracy socjalnej<sup>6)</sup> pod nazwą: „Niektóre aspekty pracy społeczno-kulturalnej a kształcenie pracowników socjalnych”. W trakcie dyskusji o możliwościach oddziaływania bezpośredniego nauczycieli szkół socjalnych na toczące się w kraju przemiany, także strukturalne, dotyczące usytuowania administracyjnego szkolnictwa socjalnego, z dużą nadzieją, jednomyślnie przyjęto propozycję powołania jakiejś struktury stowarzyszeniowej szkół pracy socjalnej, która mogłoby stać się przestrzenią integrującą ośrodki kształcenia do obszaru pracy socjalnej.

Katedra Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego otrzymała mandat społeczny zorganizowania takiej struktury, natomiast jej kierownik – wsparcie<sup>7)</sup> w realizacji pomysłu konstruowania stowarzyszenia integrującego wszystkich zainteresowanych kształceniem do obszaru pracy socjalnej/ społecznej. Uczestnicy konferencji powołali grupę inicjatywną składającą się z reprezentantów wszystkich obecnych na konferencji szkół oraz grupę statutową w celu przygotowania statutu i dokumentów założycielskich.

W skład grupy inicjatywnej wchodził przede wszystkim nauczyciele policealnych szkół socjalnych oraz uczelni wyższych (głównie Katedry Peda-

---

<sup>6)</sup> Zostałam na nią zaproszona z uwagi na wieloletnie związki Katedry Pedagogiki Społecznej UE ze środowiskiem nauczycieli szkół socjalnych, zainicjowane przez profesora Aleksandra Kamińskiego w okresie powstania tych szkół w Polsce w drugiej połowie lat 60. XX w., a także indywidualne kontakty stanowiące efekt moich relacji zawodowych ze szkołą łódzką (na przełomie lat 60. i 70. XX w.) i systematyczne wspieranie tego środowiska w doskonaleniu warsztatu metodycznego. Dodać należy, że na początku tej aktywności wśród nauczycieli szkół socjalnych spotykaliśmy absolwentów pedagogiki społecznej w Uniwersytecie Łódzkim, uczniów Heleny Radlińskiej bądź jej współpracowników z okresu łódzkiego (m.in. Henryk Dinter, Irena Kryczyńska, Aleksandra Majewska, Tadeusz Szymański).

<sup>7)</sup> Z punktu widzenia współczesnych poglądów na kształcenie do obszaru pracy socjalnej i powrót do perspektywy humanistycznej, a nawet wprost do pedagogiki społecznej (Szmagałski, 2020), ten fragment wniosków z konferencji wydaje się bardzo aktualny: „[...] opowiadamy się za tym, by pedagogika społeczna, przy współdziałaniu z innymi naukami społecznymi i humanistycznymi była wiodącą dyscypliną w kształceniu pracowników socjalnych; tylko szeroka wiedza pedagogiczna pracowników socjalnych umożliwi wychowawcze rozumienie tej służby [...]”.



gogiki Społecznej UŁ). Z grupy inicjatywnej, zgodnie z ustawą o stowarzyszeniach z 1989 r., wyłonił się Komitet Założycielski PSSPS<sup>8)</sup>. Celem tych działań było przygotowanie ogólnych założeń stowarzyszenia, projektu statutu, zarejestrowanie stowarzyszenia w Sądzie Rejestrowym w Łodzi oraz przygotowanie I Zjazdu Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej. Komitet Założycielski pracował bardzo intensywnie i już 15 października 1990 r. stowarzyszenie zostało zarejestrowane<sup>9)</sup>.

Grupa inicjatywna powołania Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej rozpoczęła prace przygotowawcze w celu zorganizowania zjazdu założycielskiego, który planowano na 8–9 marca 1991 r. w Łodzi. Wymagało to wielu działań promocyjnych na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym. Ważną przestrzenią popularyzacji idei stowarzyszeniowych było jednodniowe seminarium zorganizowane przez Polskie Stowarzyszenie Szkół Pracy Socjalnej i Katedrę Pedagogiki Społecznej UŁ, które odbyło się w UŁ w grudniu 1990 r. Poświęcone było problematyce kształcenia do pracy socjalnej w związku z wizytą w Polsce doktor Very Mehty, sekretarz generalnej IASSW. W seminarium wzięło udział wielu profesorów, nauczycieli akademickich oraz nauczycieli szkół socjalnych z całego kraju, uczestniczył w nim także prof. Friedrich Seibel z FH w Koblencji, będący w tym czasie gościem Uniwersytetu Warszawskiego.

W tych pierwszych latach podwoje stowarzyszenia<sup>10)</sup> szeroko otwarto dla wszystkich, którzy identyfikowali swe aktywności z obszarem pracy so-

<sup>8)</sup> W skład Komitetu Założycielskiego PSSPS wchodził: Anna Bolanowska, Henryka Brzezińska, Elżbieta Pisarkiewicz, Henryk Rybak, Stanisław Zawilski.

<sup>9)</sup> „Na mocy Ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 *Prawo o stowarzyszeniach*, w związku z art. 506 i nast. k.p.c., Sąd Wojewódzki w Łodzi, I Wydział Cywilny, postanowił z datą 15 października 1990 roku wpisać do Rejestru Stowarzyszeń dział «A» pod pozycją 157, Polskie Stowarzyszenie Szkół Pracy Socjalnej z siedzibą w Łodzi, Uniwersytet Łódzki, Katedra Pedagogiki Społecznej, ul. Uniwersytecka 3”. Dalsze fragmenty wyciągu z postanowienia Sądu zostały zamieszczone w Kalendarium PSSPS, które znajduje się na stronie internetowej PSSPS, zob. <http://wns.uwm.edu.pl/PSSPS/o-nas/kalendarium-pssps> (dostęp: 17.12.2021).

<sup>10)</sup> Odniesienia teoretyczne dla nadawania kształtu PSSPS znajdowano w koncepcji stowarzyszeń społecznych Aleksandra Kamińskiego (1972; por. Lepalczyk, 1974) oraz w idei stowarzyszenia i solidaryzmu społecznego propagowanej przez Léona Bourgois (1906; por. także: Laot, Marynowicz-Hetka, 2007). Użyto m.in. terminu „stowarzyszenie”, a nie „towarzystwo”, który wskazuje raczej na elitarność i hermetyczność, np. związkową, zawodową, branżową.

cialnej/społecznej w różnych sferach badań, kształcenia, wykonywania lub przygotowania do zawodów określanych jako profesje społeczne. W pierwszym liście z 22 stycznia 1991 r. do szerokiego grona nauczycieli pracy socjalnej szkół policealnych i nauczycieli akademickich, poza informacją o zarejestrowaniu stowarzyszenia, zapisano:

Przyjmujemy szeroką formułę pracy socjalnej oraz kształcenia w tej dziedzinie i wyrażamy nadzieję, że członkami Stowarzyszenia będą nie tylko nauczyciele socjalnych szkół policealnych (a zarazem i te szkoły), ale również nauczyciele akademicy związani z kształceniem pracowników socjalnych i jednostki podstawowe uczelni, które mają pieczę nad kierunkami przygotowującymi do zawodu pracownika socjalnego.

Główne cele, które nas połączyły, odnosiły się do idei tworzenia środowiska, a następnie jego integrowania i kształtowania w byt na tyle silny, aby mógł mieć wpływ na systemowe zmiany<sup>11)</sup> w kształceniu pracowników socjalnych. W dokumencie przyjętym na zjeździe założycielskim, określającym założenia programowe PSSPS, zanotowano projektowane cele działania zorientowane na: współudział w tworzeniu systemu kształcenia pracowników socjalnych; wspieranie badań interdyscyplinarnych i porównawczych oraz udostępnianie ich rezultatów, także, jak to określono w tym dokumencie, „poprzez prowadzenie własnej polityki wydawniczej” i dbałość o podnoszenie statusu pracy socjalnej poprzez podjęcie prac nad sformułowaniem modeli pracy socjalnej, dostrzeganie jej wymiaru etycznego i integrowanie środowiska oraz sprzyjanie rozwojowi komunikacji społecznej między podmiotami, a przede wszystkim poprzez stwarzanie okazji do doskonalenia i kształcenia nauczycieli pracy socjalnej oraz zapewnienie stałego kontaktu z międzynarodowym ruchem kształcenia do obszaru pracy socjalnej.

Jedną z podstawowych idei, która nas wówczas połączyła – dodać należy: w szczególnym kontekście społecznym entuzjazmu, ale i niepewności początku lat 90. XX w. – była chęć znalezienia dla stowarzyszenia „trzeciej

---

<sup>11)</sup> Przypomnieć należy, że z dniem 29 listopada 1990 r. weszła w życie ustawa o pomocy społecznej, na mocy której policealne szkolnictwo socjalne przechodziło do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Był to istotny kontekst społeczny, w jakim powstało PSSPS. Oczywiście było więc, że jedną z pierwszych komisji, jakie powołało PSSPS na zjeździe założycielskim, była Komisja ds. Autonomii Szkół Socjalnych, której przewodniczącą została Stanisława Urbaniak.

drogi”, umożliwiającej łączenie wszystkich zainteresowanych rozwojem refleksji nad kształceniem w zakresie pracy socjalnej/społecznej. Postanowiliśmy wówczas<sup>12)</sup>, że pomimo różnic strukturalnych, innych doświadczeń i odmiennego przygotowania, specjalności i uprawianej dyscypliny będziemy razem. My – to jest: nauczyciele szkół pozauniwersyteckich, nauczyciele akademicki, pedagodzy społeczni, socjologowie, politycy społeczni. Od pierwszych dni naszej aktywności i uświadamiania sobie misji stowarzyszenia, wdrażaliśmy ideę transwersalnego ujęcia, która wyrażała się w sformułowaniu często powtarzanym na inauguracji corocznych zjazdów – *unitas multiplex* – jedność w różnorodności.

Argumenty dla takiego właśnie ustanowienia relacji badaczy, nauczycieli, praktyków pracy socjalnej/społecznej znajdowaliśmy w naszej bogatej przeszłości kształcenia do pola pracy społecznej, kiedy to w powołanym w roku 1925 w Wolnej Wszechnicy Polskiej Studium Pracy Społeczno-Oświatowej, kierowanym przez Helenę Radlińską, spotykali się wszyscy, by wymienić: Konstantego Krzeczковского, Kazimierza Kornilowicza, Stefana Rychlińskiego, Jana Strzeleckiego, Czesława Babickiego, Janusza Korczaka i in. (Radlińska, 1964, s. 432–433).

I Zjazd PSSPS, który zgromadził sporą grupę 85 osób, był, jak zawsze potem następne zjazdy, spotkaniem naukowym, ale miał także ważną część programową (przyjęcie założeń organizacyjnych PSSPS, statutu, strategicznego planu pracy na najbliższy rok i całą kadencję) oraz wyborczą (ukonstytuowanie zarządu pierwszej kadencji)<sup>13)</sup>. Podjął też bardzo ważne uchwały<sup>14)</sup>, które następnie ukierunkowały prace Komisji nad

<sup>12)</sup> Zjazd założycielski, który odbył się 8–9 marca 1991 r. w Łodzi, był ważnym wydarzeniem w środowisku, gościem Zjazdu był ówczesny przewodniczący ERG IASSW, rektor Wyższej Szkoły Pracy Socjalnej w Zurychu, prof. Antonin Wagner, który wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Aktualne tendencje w kształceniu pracowników socjalnych w Europie”. Wsparcie prof. Wagnera towarzyszyło nam przez wiele lat.

<sup>13)</sup> Walne Zgromadzenie wybrało Zarząd w osobach: Ewa Marynowicz-Hetka – prezes; Joanna Komorowska – z-ca prezesa, Zofia Bnińska-Cybulska – sekretarz, Aleksandra Skowron – skarbnik, Kalina Stodulska-Adamowicz – członek, Krystyna Kluzowa – członek, Danuta Niwicka – członek oraz Komisję Rewizyjną: Hanna Kanwał – przewodnicząca, Edward Mazurkiewicz – z-ca przewodniczącej; Barbara Leder – sekretarz, Maria Juźwiak – członek, Józefa Kucharska – członek.

<sup>14)</sup> Dwie z podjętych uchwał były bardzo znaczące: uchwała w sprawie statusu szkół pracy socjalnej w Polsce oraz uchwała w sprawie współpracy PSSPS z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej. Dla realizacji operacyjnej tej uchwały Walne

przygotowaniem minimum programowego kształcenia pracowników socjalnych w Polsce. Ze strony środowiska krajowego narodzinom tej struktury towarzyszyli przedstawiciele niedawno ukonstytuowanego Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, a wśród nich pani Joanna Staręga-Piasek w randze podsekretarza stanu, przedstawiciele lokalnych instancji pomocy społecznej, a ze strony środowiska europejskiego – prof. Antonin Wagner, przewodniczący ERG/IASSW.

Zarysowane wtedy transwersalne i całościowe myślenie o pracy socjalnej/społecznej i takie strukturalne jej zorganizowanie dość szybko zostało zakwestionowane i spowodowało kryzys, demonstrowany dążeniem do wyłączenia i podziałów (m.in. poprzez stawianie warunków pozamerytorycznych w przyjmowaniu członków indywidualnych reprezentujących szkoły/uczelnie).

## **Program kształcenia pracowników socjalnych w lustrze doświadczeń europejskich (Kraków '92)**

W konsekwencji uchwał przyjętych przez zjazd założycielski pierwszy rok aktywności stowarzyszenia skoncentrowany był na bardzo intensywnych pracach związanych z przygotowaniem „Programu minimum kształcenia pracowników socjalnych w pomaturalnych<sup>15)</sup> szkołach pracy socjalnej

---

Zgromadzenie wskazało Zarząd PSSPS, który „poinformuje Ministra Pracy i Polityki Społecznej o opracowaniu przez PSSPS «Programu minimum kształcenia pracowników socjalnych w pomaturalnych Szkołach Pracy Socjalnej w Polsce»; wystąpi do MPiPS o włączenie do istniejącej w Ministerstwie Komisji Programowej kilku członków Stowarzyszenia – doświadczonych nauczycieli Szkół Pracy Socjalnej; zainicjuje wspólnie z Ministerstwem Pracy i Polityki przystąpienie do organizowania różnorodnych form doskonalenia zawodowego nauczycieli Szkół Pracy Socjalnej (kursy, sympozja, seminaria, studia podyplomowe)”.

<sup>15)</sup> Wraz z przejściem szkół socjalnych przez MPiPS nastąpiła zmiana ich statusu z dwuletnich szkół pomaturalnych na dwuipółletnie szkoły policealne (oficjalna nazwa: policealna szkoła pracowników służb społecznych). Tym samym w systemie oświaty szkolnictwo to znalazło się na poziomie średnim, a nie jak poprzednio – półwyższym (oficjalna nazwa: pomaturalna szkoła pracowników socjalnych czy też następnie: medyczne studium zawodowe z wydziałem pracowników socjalnych). Program minimum był przygotowywany równolegle do zmian i z myślą o statusie pomaturalnym szkół socjalnych, umożliwiającym wprost kontynuowanie nauki na uczelniach wyższych. Dodać należy, że komisja programowa przy MPiPS wniosła o organizację w Pol-

w Polsce<sup>7</sup>. Przygotowywany był z myślą m.in. o trzyletnim kształceniu, dającym podstawy do kontynuowania nauki na studiach magisterskich. W toku uzgodnień między ministerstwami ostatecznie tryb kształcenia ograniczono do dwóch i pół roku, co zaważyło z pewnością na dalszych losach szkół pozostających poza uczelniami i – w ślad za zmianami wynikającymi z przyjęcia przez Polskę karty bolońskiej regulującej nową strukturę kształcenia trzystopniowego w Europie – otworzyło też drogę do powoływania studiów licencjackich w uczelniach wyższych<sup>16</sup>), dla których program minimum wypracowany przez PSSPS stanowił źródło inspiracji.

Dla zarządu PSSPS oczywiste było poddanie tego programu dyskusji w środowisku międzynarodowym. Doskonałą ku temu okazją był II Zjazd w Krakowie, zorganizowany w roku 1992 przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Medyczne Studium Zawodowe, Wydział Pracowników Socjalnych w Krakowie. Równoległe ze zjazdem PSSPS odbywało się zebranie zarządu ERG/IASSW, dzięki czemu w dyskusji nad programem minimum uczestniczyli wszyscy obecni przedstawiciele Komitetu Wykonawczego ERG/IASSW z dwójgiem przewodniczących: aktualną, Teresą Rossel i byłym, Antoninem Wagnerem. Komentarze zgłoszone przez ekspertów zagranicznych stały się dla nas ważnym odniesieniem w dalszych pracach nad programem minimum i, szerzej, nad systemem kształcenia do obszaru pracy socjalnej. Dyskusja pokazała m.in. sporą różnorodność afiliacji administracyjnej szkół socjalnych w różnych krajach europejskich, jak też wyraźne tendencje do unifikacji rozwiązań strukturalnych w związku z pracami nad kartą bolońską. Upewniła nas też w słuszności proponowanych rozwiązań.

---

sce szkolnictwa trzyletniego, co było zgodne z zapowiedziami wprowadzenia karty bolońskiej, zmieniającej w Europie strukturę kształcenia wyższego na trzystopniową (licencjat, magisterium, doktorat). W tym kontekście usytuowanie szkół socjalnych stanowiło krok wstecz w stosunku do ich statusu w momencie powoływania pod koniec lat 60. XX w. (pierwsze z nich powstały w: Warszawie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu).

<sup>16</sup>) Pierwsze były Instytuty Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

## Uczestnictwo w inicjatywach edukacyjnych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i dzielenie doświadczeń w kształceniu do obszaru pracy socjalnej (Gdańsk-Brzeźno '93, Poznań–Wągrowiec '94)

Uchwały podjęte na zjeździe założycielskim legitymizowały zaangażowanie członków PSSPS w prace nad ustawą o pomocy społecznej i dokumentacją towarzyszącą, systemem kształcenia specjalistycznego dla pracowników socjalnych, udział w Komisji Programowej przy Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Członkowie tej Komisji, w skład której wchodził także przedstawiciel PSSPS, w roku 1993 opracowali oryginalny program kształcenia dla szkół policealnych<sup>17)</sup>, który następnie stanowił także wzorzec dla konstruowania pierwszych programów kształcenia pracowników socjalnych na poziomie studiów licencjackich. Wreszcie podkreślić należy udział w wielkim dziele wydania w roku 1996 47 książek w ramach serii „Biblioteka Pracy Socjalnej”<sup>18)</sup>, stanowiących „oprzyrządowanie dydaktyczne” dla tychże programów kształcenia. Rada Redakcyjna<sup>19)</sup> tej serii przyjęła, że jedynie 10 książek będzie tłumaczonych z innych języków (chodziło o udostępnienie tzw. bazowych podręczników z trzech obszarów kulturowych: amerykańskiego, anglosaskiego i frankofońskiego), pozostałe książki zostały napisane przez autorów polskich. Tym samym spełniona została wizja wywołania ruchu intelektualnego i otwarcia pracy socjalnej na dyscypliny humanistyczne i społeczne. Dbano także, aby wśród autorów książek byli nauczyciele szkół socjalnych pozauniwersyteckich i wybitni praktycy.

Kolejne dwa zjazdy, III w Gdańsku-Brzeźnie i IV w Poznaniu i Wągrowcu, stanowiły doskonałe forum dyskusyjne nad ważnymi kwestiami kształcenia do obszaru pracy socjalnej/społecznej. W Gdańsku, w nowej

---

17) Był on, ze zmianami administracyjnymi, wdrażany do szkół policealnych służb społecznych od roku szkolnego 1994/95.

18) Publikacja książek została sfinansowana z Funduszu PHARE-SED, Program 9111 „Rozwój Społeczno-Gospodarczy” realizowany przez Departament Pomocy Społecznej MPiPS. Od 1998 r. serię tę kontynuowało Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, które opublikowało w jej ramach ponad 50 książek.

19) W skład powołanej Rady Redakcyjnej wchodził znaczący członkowie Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej: Krzysztof Frysztacki, Alicja Majewska-Gałęziak, Ewa Marynowicz-Hetka (przewodnicząca), Jolanta Supińska, Ryszard Szarfenberg (sekretarz), Jerzy Szmagański, Kazimiera Wódcz.

placówce kształcenia powołanej przez MPiPS dyskusja dotyczyła kształcenia praktycznego, w Wągrowcu zaś analizowaliśmy problematykę kształcenia na poziomie wyższym.

Oba zagadnienia było szeroko dyskutowane w kraju z uwagi na z jednej strony szybkie zmiany w przestrzeni praktyki<sup>20)</sup>, z drugiej zaś – obserwowany dysonans między nowoczesnym, interdyscyplinarnym modelem kształcenia a poziomem wcześniejszego przygotowania kadry placówek socjalnych. Odnosząc się do przesłanek analizy instytucjonalnej, uprawnione jest stwierdzenie, że były to lata chaosu mentalnego, z którego dopiero powoli rodził się nowy porządek, często w zapomnieniu sprawdzonych wzorów, do których dopiero powrócono po latach.

Ważnym forum dyskusyjnym przygotowania do tego nowego porządku był IV Zjazd w Wągrowcu, który odbył się po roku od wprowadzenia nowego programu kształcenia do szkół policealnych i tuż przed rozpoczęciem kształcenia na poziomie licencjackim w Studium Pracy Socjalnej w UAM w Poznaniu. Tej właśnie problematyce poświęcone były obrady.

## Doświadczenie zerwania i nieciągłości (Toruń '95, Łódź '96)

Kategoria zerwania i nieciągłości jest wprawdzie analizowana przez Gastona Bachelarda (1938/2002) w odniesieniu do procesu rozwoju dyskursu naukowego, który jest narażony na pęknięcia i zerwania, ale sądzę, że ten koncept może doskonale służyć analizie procesu stawania się stowarzyszeniem. Tę kategorię, zwłaszcza łącząc ją z konceptem „długiego trwania” (Braudel, 1999), można stosować też w analizie instytucjonalnej procesów zachodzących w strukturach społecznych. Trwanie i „długie trwanie” struktur, społeczności, instytucji, stowarzyszeń jest możliwe dzięki tym elementom, które składają się na ową nieciągłość.

Jak to analizuje Bachelard (1938/2002), zerwania nie są kompletne, w ich strukturze można odnaleźć również nieciągłości odnawiane co jakiś czas, zwłaszcza naznaczone zmianą paradygmatyczną. Te nieciągłości są kluczowe dla trwania danego dyskursu i często stanowią podstawę lub odniesienie dla jego rekonstruowania. Dokonuje się to w zderzeniu z tym, co

---

<sup>20)</sup> Aleksander Kamiński (1972) w swej teorii stowarzyszenia społecznego mówi m.in. o zagrożeniu „olbrzymienia” instytucji poprzez intensywność wzrostu zadań, ale także gwałtowne powiększanie zasobów kadrowych.

„tu i teraz”, ale prześwieconym przez to, „co było” i „jak było” oraz co może mieć znaczenie dla tej (nowej) konstrukcji.

Doświadczenie zerwania dotychczasowego porządku w stowarzyszeniu zostało dobitnie wyartykułowane na zjeździe w Toruniu w roku 1995. Rozwój zdarzeń, które doprowadziły do tej sytuacji, był niezapowiedziany (Jullien, 2009, s. 98–99; por. także Barbier, Marynowicz-Hetka, 2021) i z pewnością dlatego zaskoczył zebranych. Wątek dyskusji było wiele, ale najbardziej poważne dotyczyły profilu ideowego stowarzyszenia. Wtedy wybrzmiało silnie często wcześniej (i później) stawiane pytanie: dokąd zmierzamy i w jakiej formule – otwartości łączenia tych, których interesuje kształcenie do pracy socjalnej/społecznej, czy raczej dzielenia i poszukiwania różnic.

Dość zaskakujące i budzące sprzeciw było życzenie części członków związku przynależności do stowarzyszenia z określonymi cnotami, wartościami, w znaczeniu cenności, reprezentowanymi postawami. Analizując z oddalenia ten czas, wydaje się, że ten postulat zaważył na rozstaniu z częścią członków. Pozostali ci, którzy chcieli kontynuować porządek określony w założeniach programowych. Tak poważne zerwanie nie mogło nie wywrzeć wpływu na kondycję stowarzyszenia. Podejścia analizy instytucjonalnej przypominają, że w takich wypadkach instytucję, rozumianą jako zespół norm i wartości, również dotyka żałoba i nierzadkie są zachowania ucieczkowe. W rezultacie, czekając cierpliwie na rozwój wydarzeń i możliwości zrekonstruowania aktywności, Zarząd napotkał kolejną przeszkodę w postaci wycofania się bezpośredniego organizatora z organizacji zjazdu w roku 1996. W tej sytuacji jedyne, co można było zrobić, to zorganizowanie „zastępczego” jednodniowego spotkania w celu opracowania dalszych kroków powrotu do równowagi. Było to doświadczenie bolesne, zwłaszcza dla tych założycieli stowarzyszenia, którzy kierowali się misją tworzenia społeczności, gromadzenia wokół stowarzyszenia wszystkich zainteresowanych pracą socjalną/społeczną.

Było to też doświadczenie konsolidujące uczestników przed czekającymi nas wyzwaniem gwałtownego rozwoju placówek i form kształcenia do obszaru pracy socjalnej w drugiej połowie lat 90. XX w. Nasze ambicje, o czym była mowa wcześniej, szły w kierunku zagwarantowania jak najwyższego statusu kształceniu do obszaru pracy socjalnej, co jednak na skutek zmian legislacyjnych w późniejszym okresie zaogniło różnicę interesów między szkolnictwem policealnym a uczelniami i w efekcie udaremniło starania o stanowienie przez PSSPS silnego i jednolitego głosu opiniotwórczego mającego



wpływ na decyzje administracyjne. Nie będę tutaj tych zdarzeń opisywać detalicznie z uwagi na ich inną cezurę czasową, ale warto je zasygnalizować, aby dać wyraz trwaniu idei i okolicznościom jej udaremnienia.

Przykładem niech będą dwie okoliczności: pierwszą z nich był brak odzewu na nasze apele o miejsce szkół policealnych w systemie oświatowym i hybrydalność postanowienia o powołaniu (tymczasowym) kolegiów pracowników służb społecznych; drugą stanowiła porażka PSSPS w przekonywaniu lobby wyższych szkół zawodowych, że kierowanie się krótkowzrocznością i interesownością w kształtowaniu profilu kształcenia obróci się przeciw nam<sup>21</sup>). Te zdarzenia uwiadcniają także nasze dawne rozdarcie, swego rodzaju dwoistość postaw i oczekiwań: tych, którzy przede wszystkim widzą stowarzyszenie jako przestrzeń, instytucję symboliczną umożliwiającą wzajemne uczenie się i poznawanie stanowisk, doświadczeń, mówiąc inaczej – jako kształtowanie refleksyjnej praktyki przez duże „p”, i tych, którzy chcieliby zmodyfikować pierwotną naszą misję w kierunku większej dbałości o bieżące interesy członków zbiorowych: szkół, jednostek uczelni i tym samym większego wpływu na poczynania władz ustawodawczych i wykonawczych.

## **W kierunku akademizacji kształcenia do obszaru pracy społecznej i rozwijania badań oraz dyskursu (Bydgoszcz '97, Katowice '98, Kraków '99, Poznań-Kiekrz 2000)**

W drugiej połowie lat 90. XX w. zdecydowanie i gwałtownie wzrósł w Polsce wskaźnik skolaryzacji<sup>22</sup>), jak również liczba różnych podmiotów kształcenia. Refleksja nad procesem kształcenia i jego aspektami była bardzo oczekiwana. Tej problematyce poświęcono znakomitą część seminariów towarzyszących poszczególnym zjazdom. W społeczności nauczycieli, badaczy i praktyków

---

<sup>21</sup>) W efekcie silnego lobby, którego nam w przeciwstawie nie udało się stworzyć, doczekaliśmy się tego w kraju, który ma takie zasługi w kształceniu do pracy społecznej (od 1925 r. na poziomie wyższym magisterskim, od 1949 r. w Uniwersytecie Łódzkim dyplom magistra filozofii w zakresie pedagogiki społecznej, od 1988 r. w Uniwersytecie Jagiellońskim dyplom magistra socjologii w zakresie pracy społecznej); przez pewien okres mieliśmy kształcenie wyższe w zakresie pracy społecznej zatrzymane na poziomie licencjata.

<sup>22</sup>) Wg danych GUS wskaźnik brutto wynosił: w roku 1990/91 – 9,8%; w roku 1995/96 – 17,2%; w roku 2000/01 – 30,6%. Zob. <https://www.studenckamarka.pl/serwis.php?s=73&cpok=1922> (dostęp: 18.12.2021).

pracy socjalnej dyskutowano także dlatego, że wprowadzony w roku szkolnym 1994/95 nowy program kształcenia w szkołach policealnych oraz debiutujące w kształceniu licencjackim ośrodki akademickie wywoływały poczucie obcości semantycznej i ogólnie paradygmatycznej.

Seminaria towarzyszące zjazdom stały się forum przepływu wiedzy, ale także wymiany doświadczeń i wspólnego uczenia się. Uczestnicząc w pracach programowych, członkowie stowarzyszenia mogli organizacją seminariów poświęconych różnym aspektom kształcenia do pracy socjalnej uprzedzić powstające wątpliwości i przygotowywać się do zderzenia się z nowym. Zapoznanie się z tematyką poszczególnych seminariów może być pouczające i pozwala na formułowanie opinii o znaczącej roli PSSPS w dyskusji na temat modernizacji kształcenia do obszaru pracy socjalnej/społecznej w Polsce. Na wybór dominujących linii seminarium miały wpływ warunki zewnętrzne (np. aktualna dyskusja tocząca się wokół danego zagadnienia), propozycje bezpośrednich organizatorów czy też zestaw uczestników zjazdu (z dominantą gości krajowych bądź międzynarodowych). Tytuły kolejnych seminariów towarzyszących zjazdom w omawianym dziesięcioleciu były następujące:

- „Kształcenie pracowników socjalnych w Polsce i w innych krajach europejskich” (Kraków '92);
- „Kształcenie praktycznych umiejętności pracownika socjalnego” (Gdańsk '93);
- „Kształcenie pracowników socjalnych na poziomie wyższym” (Poznań '94);
- „Funkcja praktyki w kształceniu dla obszaru pracy socjalnej” (Toruń '95);
- „Pracownicy socjalni i wolontariusze a możliwości reformy pomocy społecznej” (Bydgoszcz '97);
- „Badania nad pracą socjalną w Polsce – potrzeby praktyki” (Katowice '98);
- „Wartości i normy w pracy socjalnej: wielość oraz dynamika wzorów” (Kraków '99);
- „Obszary pracy socjalnej w teorii i praktyce” (Poznań 2000);
- „Kształcenie do profesji społecznych w Polsce. Stan i perspektywy” (Łódź 2001).

Realizując zadania statutowe i cele nakreślone w dokumentach założycielskich od piątego zjazdu członków, który odbył się w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy w roku 1997, Polskie Stowarzyszenie Szkół Pracy

Socjalnej w sposób systematyczny pogłębiało dyskurs wokół problematyki kształcenia do obszaru pracy socjalnej/społecznej, a także inicjowało aktywności sprzyjające akademizacji kształcenia w tym zakresie. Wyrazem tego było dbanie o dokumentowanie dyskusji na poszczególnych zjazdach w postaci przygotowanych monografii. W tym czasie opublikowano prace, które włączały się w dyskurs pracy socjalnej w naszym kraju, analizując w kolejności problematykę krajową dotyczącą: statusu pracowników socjalnych i wolontariuszy w kontekście reformy systemu pomocy społecznej (Marzec-Holka, 1998); badań i kształcenia do obszaru pracy socjalnej w kontekście oczekiwań praktyki (Niesporek, Wódz, 1999); wartości i norm społecznych (Frysztacki, 2002), identyfikacji obszarów w teorii i praktyce pracy socjalnej (Kotlarska-Michalska, 2002) oraz międzynarodową, dotyczącą współczesnych wyzwań i możliwych rozwiązań związanych z kształceniem do obszaru pracy socjalnej i działania w nim (Labonté-Roset, Marynowicz-Hetka, Szmagański, 2003). Monografie te stanowią znaczące źródło wiedzy o tym, co i jak myśleliśmy w tych latach o podstawowych problemach pracy socjalnej, w tym zwłaszcza dotyczących badań i kształcenia do niej. Można analizować ich treść z punktu widzenia procesu rozwoju dyskursu pracy socjalnej/społecznej w Polsce, czemu PSSPS sprzyjało, tworząc warunki dla jego rozwoju i inspirując wymianę naukową.

### **Prace Komitetu Polskiego 2001 i wzmacnianie międzynarodowego wymiaru aktywności stowarzyszeniowej (Łódź '01)**

Ważną cechą pierwszych trzech zjazdów było także to, że poszukując w Europie przykładów rozwiązań w zakresie kształcenia do obszaru pracy socjalnej, dbaliśmy o wymiar europejski debaty. Na II Zjeździe, którego gościem był cały Zarząd ERG/IASSW, dyskutowaliśmy na temat problemów kształcenia pracowników socjalnych w Polsce i w innych krajach europejskich. W III Zjeździe w Gdańsku-Brzeźnie brał udział członek Zarządu ERG/IASSW i przyszedł przewodniczący autonomicznej organizacji EASSW, Leo Scholl. Pełnię międzynarodowego wymiaru naszej aktywności w PSSPS osiągnęliśmy w roku 2001, kiedy to European Association of Schools of Social Work powierzyło Polsce mandat zorganizowania kongresu europejskiego. Odbył się on w dniach 7–9 czerwca 2001 r. w Uniwersytecie Łódzkim. Zgromadził wybitnych badaczy, nauczycieli i praktyków pracy socjal-

nej z 36 krajów ze wszystkich kontynentów. Obrady toczyły się pod nazwą „Theoretical Approaches in Social Work Education / Approches théoriques dans l'éducation du travail social”. O potencjale intelektualnym tego wydarzenia świadczy książka dokumentująca dorobek kongresu (Labonté-Roset, Marynowicz-Hetka, Szmagański, 2003).

Przygotowanie kongresu EASSW odbywało się kolektywnie dzięki przyjęciu formuły powołania Komitetu Polskiego 2001, sprawdzonej już w przygotowaniu „kilkunastu osób pod przewodnictwem prof. H. Radlińskiej” (Krzywicki, Radlińska, 1933, s. 46) do udziału w Drugiej Międzynarodowej Konferencji Pracy Społecznej we Frankfurcie nad Menem w roku 1932<sup>23</sup>). Komitet Polski 2001 powołany został na VIII Zjeździe PSSPS odbywającym się w dniach 25–26 września 1998 r. W trakcie lat funkcjonowania tej struktury zgłoszono lub zaproszono do współpracy 35 osób reprezentujących jednostki organizacyjne uczelni wyższych oraz policealne szkoły pracowników służb społecznych. W toku prac stopniowo wyłaniała się grupa osób najbardziej aktywnych i zainteresowanych uczestnictwem. Faktyczne działanie Komitetu<sup>24</sup>) rozpoczęło pierwsze zebranie jego i Za-

---

<sup>23</sup>) W sprawozdaniu z tej konferencji, podpisanym przez Ludwika Krzywickiego jako przewodniczącego Komitetu i Helenę Radlińską jako sekretarza, czytamy: „Powołany w czerwcu 1931 r. Komitet polski do przygotowania materiałów informacyjnych na Konferencję, wyłonił wiosną 1932 r. prezydium złożone z kilkunastu wybitnych przedstawicieli różnorodnych organizacji polskich z prof. L. Krzywickim i p. Gust Simonem jako przewodniczącymi i prof. H. Radlińską jako sekretarzem Komitetu na czele. W zjeździe w Frankfurcie wzięło udział kilkanaście osób z Polski pod przewodnictwem prof. H. Radlińskiej. Członkowie delegacji polskiej brali udział we wszystkich Komisjach, gdzie, zabierając głos w dyskusji, dostarczyli przyczynków uzupełniających lub dających nowe oświetlenie zagadnień, będących przedmiotem obrad” (Krzywicki, Radlińska, 1933, s. 46–47). Publikację tę (wydanie kieszonkowe, ss. 48) otrzymałam w darze od prof. Ireny Lepalczyk na okoliczność rozpoczęcia kongresu EASSW w Łodzi w roku 2001, co odebrałam jako wyraz uznania dla przyjętej formuły przygotowania tego największego jak dotąd wydarzenia międzynarodowego poświęconego pracy społecznej/społecznej, które odbywało się w Polsce.

<sup>24</sup>) Sekretariat Komitetu 2001 mieścił się w Katedrze Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego. Prowadziły go dwie asystentki tej katedry: Anita Gulczyńska i Elżbieta Skoczylas-Namielska przy współpracy prac. inż. tech. Ewy Nowak (od lutego 2001 – Marzeny Bort) oraz Zbigniewa Piotrowicza. Przygotowanie kongresu odbywało się w formule zadań, które nauczyciele akademicki i pracownicy techniczni wykonywali poza swymi obowiązkami w formule wolontariatu, co odbiegało od standardu międzynarodowego (np. kongresu IASSW w Montrealu w 2000 r. czy w Montpellier w roku 2002).

ządu PSSPS w dniu 19 lutego 1999 r. w Łodzi, w którym wzięło udział 15 osób. Porządek zebrania obejmował swobodną dyskusję nad zakresem tematycznym kongresu EASSW. Wobec różnorodności pomysłów ustalono nadsyłanie propozycji do 15 marca 1999 r. Odnotować należy duży odzew środowiska na tę inicjatywę i listy (także faxy, mało czytelne po upływie lat), które znajdują się w archiwum kongresu.

Niezbędne było dość szybkie działanie koncepcyjne, by w czerwcu 1999 r. móc przedstawić w Helsinkach na X Kongresie EASSW tematykę kongresu w roku 2001 w Łodzi i zaprosić do uczestnictwa. Dodać należy, że prace nad tematyką i ramami programowymi oraz organizacyjnymi nie ograniczały się do wymiaru lokalnego, były przedmiotem dyskusji na zebraniu EC EASSW i akceptacji ze strony struktury europejskiej, która powierzyła społeczności polskiej organizację kongresu w roku 2001.

Analizując prace Komitetu Polskiego 2001 z oddalenia, z pewnością można powiedzieć, że były przestrzenią uwspólniania doświadczeń w pokoleniu historycznym. Konieczność pokonywania kolejnych progów (komunikacyjnych, finansowych, organizacyjnych, programowych itp.) sprzyjała stawaniu się stowarzyszeniem, nabywaniu tożsamości instytucjonalnej (Ardoino, Lourau, 1994). Był to dobry czas dla stowarzyszenia, mogliśmy wdrożyć nasze przesłanie ideowe: *unitas multiplex*, a także praktykować postawy mediacyjne i koncyliacyjne.

XI Kongres EASSW był pomyślany kompleksowo, uczestniczyli w nim wielkiej klasy badacze, ale także spora grupa studentów, co w polskich realiach było nowością. Łączeniu poglądów i stanowisk sprzyjał temat kongresu zachęcający do prezentacji różnych podejść epistemologicznych do pracy socjalnej/społecznej, tak jej przesłanek teoretycznych, jak i rozwiązań praktyki, ilustrowanych wizytami studyjnymi w placówkach i w szkole policyjnej służb społecznych. Ta kompletność programu (m.in. wieczory–przestrzeń ludyczna, projekcja filmu Andrzeja Wajdy *Ziemia obiecana* w języku angielskim czy recepcja przez Prezydenta Miasta Łodzi w pałacu Poznańskiego, oprawa muzyczna) sprzyjała tworzeniu społeczności i nawiązywaniu oraz utrwalaniu kontaktów. Była na równi ważna z doskonałymi wystąpieniami plenarnymi zaproszonych mówców: Jeana-Marie Barbiera, Krzysztofa Fryszackiego, Rolanda Mertena, Joan Orme, Piotra Sałustowicza, Sylwii Szaub-Bernasconi, Antonina Wagnera i dyskusjami w pięciu grupach tematycznych i na sześciu minikolokwiach.

Wymiar całościowy kongresu wyznaczała też obecność całego Zarządu IASSW z profesor Leną Dominelli na czele, co nadało europejskiemu kongresowi wymiar międzynarodowy.

XI Kongres EASSW był zdarzeniem granicznym pozostawiającym trwałe ślady w pamięci zbiorowej. Był zaprojektowany jako przestrzeń nawiązania więzi i wymiany, które mogłyby generować dalsze formy współpracy międzynarodowej. Propozycje i możliwości nadarzyły się bardzo szybko, kiedy to Polskie Stowarzyszenie Szkół Pracy Socjalnej zostało zaproszone do współkoordynacji (Zarząd PSSPS i Katedra Pedagogiki Społecznej UŁ) w latach 2003–2005 projektu realizowanego w ramach krajowej sieci naukowej „CERTS dla Polski – centrum zasobów badań w pracy socjalnej”, który subwencionowany był wówczas przez Ministerstwo Nauki i Cyfryzacji, w ramach programów wspierających międzynarodową współpracę naukową. Projekt „CERTS dla Polski” był zintegrowany z projektem międzynarodowym prowadzonym przez École Supérieure de Travail Social (ETSUP) w Paryżu w ramach V ramowego programu UE, był pierwszą w Polsce próbą zbudowania bazy danych badaczy podejmujących zagadnienia pracy socjalnej i prac badawczych poświęconych tym zagadnieniom. Sieć zagraniczna tego projektu obejmowała 14 krajów i uczelni pracy socjalnej/społecznej, sieć polska zaś – 13 uczelni i szkół członkowskich oraz partnerów z Republiki Czeskiej i Republiki Słowackiej.

W wyniku realizacji tych projektów powstał zarys europejskiej i polskiej bazy badaczy identyfikujących się z obszarem pracy socjalnej/społecznej i prac badawczych w tym zakresie. W rezultacie wysokiej oceny naszego potencjału przeniesiono do naszego kraju europejską bazę danych badaczy oraz prac z zakresu pracy socjalnej i powierzono jej administrowanie Wydziałowi Nauk o Wychowaniu UŁ. Sieć badaczy pracy socjalnej/społecznej zgrupowała się wokół europejskiego stowarzyszenia Centre Européen de Ressources et de Recherche en Travail Social (CERTS), któremu miałam zaszczyt przewodniczyć od początku powstania w roku 2008. Udział polskiego stowarzyszenia w projekcie „CERTS dla Polski” był znaczący i aktywnie popierany przez wielu członków PSSPS. Był także spotkaniem z wirtualną przestrzenią w pierwszych latach doświadczania internetu.

## ZAMIAST ZAKOŃCZENIA

Dziękuję Redakcji „Pracy Socjalnej” za udostępnienie łamów dla przypomnienia początków procesu stawania się stowarzyszeniem struktury zapoczątkowanej przed 30 laty zjazdem założycielskim. Z powodów niezależnych ode mnie nie mogłam uczestniczyć w XXX Zjeździe PSSPS, tym bardziej możliwość przypomnienia w tym tekście najbardziej znaczących zdarzeń, które nam towarzyszyły i w których aktywnie uczestniczyliśmy, jest dla mnie bardzo znacząca. Zwłaszcza że przypominając wspólne aktywności, mam sposobność wyrażenia uznania i podziękowania dla Wszystkich, których były udziałem, a także zachęcenia do kontynuowania dzieła.

Odnosząc się do przytaczanej we wstępie koncepcji Ricœura, można zapytać: „Co pamiętamy?”. Z pewnością entuzjazm we wzięciu „spraw w swoje ręce” i wiarę w sprawczość – budowanie „nowego”. Na pewno bolesne emocjonalnie zerwania, ale i koncyliacyjne szukanie porozumienia, z pewnością odczucie przyjaznych relacji typu *philia*, zarówno wśród najbliższych i najbardziej zaangażowanych uczestników tego procesu stawania się, jak i tych wspierających nas z oddali, z kraju i z zagranicy. Pamiętamy to, co dawało nam siłę i odwagę tworzenia oraz pokonywania przeszkód. Zapominamy o tym, co utrudniało i raniło, wydawało się niemożliwe do przekroczenia. Ważne też jest to, co sobie przypominamy, co chcemy przypomnieć i dlatego do tego dążymy. Odnalezienie tych wątków pozostawiam czytelnikom.

Przygotowanie tego tekstu było dla mnie trudne z uwagi na ograniczenia metodologiczne wynikające z bycia „wewnątrz” tego procesu. Pewną pomocą miało być posłużenie się narzędziem do jego analizy obejmującym kategorie: uwspólnionego doświadczenia, stawania się stowarzyszeniem, pokolenia historycznego, ale co rusz zwodziło mnie ono na margines narracji o odczuciach i przeżyciach, o tym, co się zdarzyło. Stąd też nierówność epistemologiczna tego tekstu, która jest świadectwem stopnia trudności w jego przygotowaniu.

Okoliczność rocznicowa – poza formułowaniem gratulacji i analiz terażniejszości – sprzyja też myśleniu o przyszłości. Blisko sto lat temu Gaston Bachelard rozwijał tezę, że przeszłość jest ważna o tyle, o ile ma znaczenie dla terażniejszości oraz dla przyszłości. Życzyłabym Członkom Polskiego Stowarzyszenia Szkół Pracy Socjalnej, aby odnajdywali w jego przeszłości inspiracje dla terażniejszości i przyszłości oraz odważnie, ale i uważnie, je wdrażali, kontynuując dorobek pokolenia historycznego.

## BIBLIOGRAFIA

- Ardoino, J., Lourau, R. (1994). *Les pédagogies institutionnelles*. Paris: Presses Universitaires de France.
- Bachelard, G. (1938/2002). *Kształtowanie umysłu naukowego. Przyczynek do psychoanalizy wiedzy obiektywnej*. Tłum. D. Leszczyński. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria.
- Barbier, J.-M., Marynowicz-Hetka, E. (2021). „Myśląc transformacje” – wprowadzenie w problematykę. *Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne*, 2(13), 15–19. <https://doi.org/10.18778/2450-4491.13.02>
- Bourgois, L. (1906). *Solidarité*. Paris: Armand Colin.
- Braudel, F. (1999). *Historia i trwanie*. Tłum. B. Geremek. Warszawa: Czytelnik.
- Dewey, J. (1947/1968). *Expérience et éducation*. Tłum. M.A. Carroi. Paris: Librairie Armand Colin.
- Frysztacki, K. (red.). (2002). *Wartości i normy społeczne – wokół uwarunkowań i czynników pracy społecznej*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Jervolino, D. (2002). *Paul Ricœur. Une herméneutique de la condition humaine*. Paris: Ellipses.
- Jullien, F. (2009). *Transformations silencieuses*. Paris: Grasset.
- Kamiński, A. (1972). *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca kulturalna i społeczna*. Warszawa: PWN.
- Kotlarska-Michalska, A. (red.). (2002). *Obszary pracy społecznej w teorii i praktyce*. Poznań: Wydawnictwo ARP Promocja 21.
- Krzywicki, L., Radlińska, H. (1933). *Sprawozdanie z Drugiej Międzynarodowej Konferencji Służby Społecznej w Frankfurcie nad Menem 1932 R.* Warszawa: nakładem Polskiego Komitetu Drugiej Międzynarodowej Konferencji Pracy Społecznej.
- Labonté-Roset, Ch., Marynowicz-Hetka, E., Szmagański, J. (red.). (2003). *Social work education and practice in today's Europe: Challenges and the diversity of responses / La Formation et l'action dans le travail social pour l'Europe d'aujourd'hui. Les défis et la diversité des solutions*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Laot, F.F., Marynowicz-Hetka, E. (2007). Koncepcja edukacji społecznej we francuskiej myśli społecznej XIX w. i idee kształtowania się pedagogiki społecznej Heleny Radlińskiej – analiza porównawcza. Tłum. G. Karbowska. W: E. Marynowicz-Hetka (red.), *Pedagogika społeczna. Debata. Podręcznik akademicki* (t. 2, s. 368–386). Warszawa: WN PWN.
- Lepalczyk, I. (red.). (1974). *Stowarzyszenie społeczne jako środowisko wychowawcze*. Warszawa: Towarzystwo Wolnej Wszechnicy Polskiej.
- Maliszewski, K., Marynowicz-Hetka, E., Witkowski, L. (2020). Dziedzictwo idei i pęknięcia międzypokoleniowe w pedagogice polskiej (poślowie). W: J. Madalińska-Michalak, A. Wiłkomirska (red.), *Pedagogika i edukacja wobec kryzysu zaufania, wspólnotowości i autonomii* (s. 134–152). Warszawa: Wydawnictwa UW.
- Marynowicz-Hetka, E. (2021). The transcultural and transversal dimension of European cooperation in constructing a vision of social professions and their



- activity in the field of social/societal work. Tłum. M. Hinton. W: F.W. Seibel, A. Schneider, A. Thimmel (red.), *Soziale Arbeit – Begegnung mit Grenzen / Social work – The encounter with borders* (s. 111–125). Frankfurt am Main: Wochenschau Verlag.
- Marzec-Holka, K. (red.). (1998). *Pracownicy socjalni i wolontariusze a możliwości reformy pomocy społecznej*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Niesporek, A., Wódz, K. (red.). (1999). *Badania, kształcenie, potrzeby praktyki*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”.
- Radlińska, H. (1927). Kształcenie pracowników społecznych. *Praca i Opieka Społeczna*, 7, 100–107.
- Radlińska, H. (1948). Pracownik społeczny. Odczyt wygłoszony w auli Uniwersytetu Łódzkiego z cyklu „Zawody”. *Oświata i Kultura*, 5–6, 175–176.
- Radlińska, H. (1964). Listy o nauczaniu i pracy badawczej. List siódmy. Tworzenie Studium Pracy Społeczno-Oświatowej. W: H. Radlińska (aut.), W. Wyrobkowska-Pawłowska (wybór i oprac.), *Z dziejów pracy społeczno-oświatowej* (s. 429–437). Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Ricœur, P. (2000). *La mémoire, l'histoire, l'oubli*. Paris: Seuil.
- Ricœur, P. (2002). Lectio magistralis de Paul Ricœur. Université de Barcelone, 24 avril 2001. W: D. Jervolino (red.), *Paul Ricœur. Une herméneutique de la condition humaine* (s. 75–91). Paris: Ellipses.
- Szmagalski, J. (2020). Pedagogika społeczna w rozumieniu badacza pracy socjalnej. Perspektywa międzynarodowa. W: A. Walczak, L. Telka, M. Granosik (red.), *Pedagogika społeczna. Spotkania, trwanie i zmienność, pogranicza* (s. 263–276). Łódź: Wydawnictwo UŁ.

## POLISH ASSOCIATION OF SOCIAL WORK SCHOOLS IN THE FIRST DECADE: ANNIVERSARY STUDY

### ABSTRACT

The subject of the article is an analysis of the first ten years of the activity of the Polish Association of Social Work Schools (PSSPS) from the point of view of the process of becoming and sharing experiences in various areas and during critical events interpreted in the context of a historical generation. The documentary reference is the timeline of activities systematically updated on the PSSPS home page and personal experience of the author who has participated in the events.

**KEYWORDS:** education for social work, historical generation, becoming an association, shared experience, breakup and discontinuity